

Czy stałam się „czarną perłą”?

Misje.....

Gdy dowiedziałam się o ich planowaniu, zastanawiałam się do czego mogą mi się przydać? Przecież wszystko wiem, ze wszystkim sobie radzę, nie potrzebuję żadnych porad, wskazówek itp. Dam sobie radę ze wszystkim..... No tak, to bajki a jaka rzeczywistość?

Po kolejnym kryzysie i rozmowie z księdzem Jackiem poszłam na Misje. Poszłam z nadzieją czy może z ciekawości.....?

Bolało, oj bolało!

Zaczęły do mnie docierać wypowiedziane przez o. Adama i o. Tomasza słowa.

Raniły, przerażały skłaniały do zastanowienia się nad sobą: nad tym co robiłam i co chcę robić dalej. Czy nadal chcę ranić innych i siebie, czy nadal moim życiem będzie rządził duch kłamstwa, perfekcjonizmu, nienawiści i chorej ambicji?

Bardzo szybko okazało się, że zaczęłam patrzeć na siebie zgoła inaczej niż dotychczas. Co chwila znajdowałam u siebie kolejną ułomność, kolejne pokłady niczym niezmaconej pychy. Dlaczego nie widziałam tego szybciej i pozwoliłam, żeby moim życiem zaczęły rządzić duchy, które wykorzystując każdą słabość i niepewność oplatały mnie jak bluszcz? Oplatał moje nogi tak skutecznie, że poruszałam się tylko w jednym kierunku, nie widząc tego dzieje się naokoło. Kręciłam się jak nasz misyjny „osioł na rondzie”. Bolało i to bardzo!

A dziś?

Dusza spokojna a strachy, bojaźnie, nienawiść i inne pokręcone Duchy – Specjaliści od nie mniej pokręconych emocji – zniknęły!!!!!!! Kocham i jestem kochana. Już nie układam sobie w głowie chorych scenariuszy. Słucham innych i wiem, że jestem wysłuchana. Zrozumiałam, że nie jestem od oceniania innych gdyż przesłania to moje własne wady. Nie boję się jutra, nie boję się dnia dzisiejszego.

Czy stałam się „czarną perłą”?

Życie pokaże. Przede mną jeszcze trochę pracy nad sobą. Jest mi lekko. Jestem na dobrej drodze a napotykaną ronda mijam na „swoim osiołku” bez niepotrzebnych okrzyków.

Bóg Zapłać za wskazanie drogi do zrozumienia samej siebie. Wcześniej niewiele do mnie docierało....

Proszę o modlitwę w mojej intencji każdego, kto przeczyta to co napisałam

T.M.